

***STRAWBERRY FIELDS FOR EVER.***  
**KRÓTKI SZKIC DO OBRAZU POKOLENIA**  
***BABY BOOMERS***  
**(URODZONYCH W LATACH 1946–1956)**  
**UPRAWIAJĄCYCH DZIEDZINĘ**  
**JĘZYKOZNAWSTWA\***

STANISŁAW PUPPEL

Motta werbalne:

*Let me take you down,  
'cause' I'm going to Strawberry Fields.  
Nothing is real and nothing to get hungabout.  
Strawberry Fields for ever,  
Strawberry Fields for ever.*

(The Beatles, 1967)

*Each new generation is a new people.*

(Alexis de Tocqueville)

*Each generation has a story to tell, but it  
is actually relatively rare in history that  
people think of themselves in terms of  
generational identity, and rarer still when  
it can be said that children and  
adolescents had a defining influence on  
the history of the larger society that  
surrounds them.*

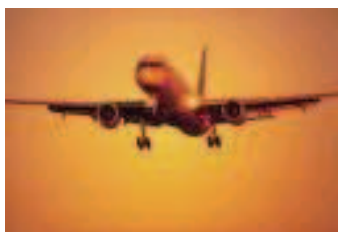
(Douglas Owrarn, born 1947, 1996: IX)

---

\* Jako konieczne uzupełnienie biografii Jubilata, Komitet Redakcyjny postanowił dołączyć znakomity esej charakteryzujący epokę *BABY BOOMERS*, do której Jubilat należy.

Jest to tekst, który ukazał się w elektronicznym czasopiśmie Katedry Ekokomunikacji UAM OIKEOS LOGOS nr 12 w 2016 roku.

Motta graficzne:



## 1. Wstęp

Po straszliwym szoku II Wojny Światowej świat zmienił się całkowicie. Nie tylko politycznie wraz z przypieczętowanym w Teheranie, Jałcie i Poczdamie jakże tragicznym podziałem na globalnie spolaryzowane strefy wpływów polityczno-ekonomiczno-wojskowych, ale także cywilizacyjnie i kulturowo. Te trzy wielkie ‘pieczęcie’: politycznego podziału, intensywnego rozwoju cywilizacji przemysłowo-konsumpcyjnej i pojawienia się kultury masowej odcisnęte zostały niejako na obliczu ziemskiego globu na wiele dziesiątków lat, wpływając na życie, indywidualne losy i sposoby myślenia całej powojennej populacji ludzkiej, w tym głównie dziesiątków milionów dzieci, które przyszły na świat w okresie tuż po zakończeniu II Wojny Światowej, tej wielkiej spowodowanej przez ludzkie szaleństwo, chciwość i wrodzone okrucieństwo katastrofy biologicznej, cywilizacyjnej i kulturowej, kataklizmu nie mającego sobie równych w długich i skomplikowanych dziejach ludzkości. Tymczasem gdzieś w latach pomiędzy 1946 i 1956 zmęczony, zrujnowany

i spustoszony świat (zwłaszcza na półkuli zachodniej) doświadczył niezwykłego zjawiska eksplozji demograficznej, wielkiej fali urodzeń, a na podwórkach i ulicach miast, miasteczek i wśród wiejskich opłotków pojawiły się jakże liczne 'dzieci powojennego wyżu demograficznego' (znane również powszechnie jako pokolenie *Baby Boomers*, od angielskiego wyrażenia *baby boom*, także *baby bust*, oznaczającego gwałtowny wzrost dzietności).

W Polsce liczbę dzieci, które przyszły na świat w tym właśnie okresie, określa się na około 6 milionów. Ta wielka liczba dzieci nie tylko rosła (na ogół zdrowo), przechodziła kolejne szczyble w ramach szeroko edukacji (w tym po raz pierwszy w tak dużej skali na poziomie edukacji ogólnokształcącej i tak bardzo znacząco na poziomie edukacji wyższej, akademickiej), czy wchodziła w nieunikniony stan dorosłości, ale również w sposób nieunikniony i dynamiczny zarazem zaczęła określać samą swoją masą charakter czasów, w jakich przyszło jej żyć.

Wpłynęła zatem ta wielka masa powojennych dzieci chcąc nie chcąc na wiele aspektów społecznego bytowania i kultury i odcisnęła swoje niezatarte piętno na życiu społeczno-politycznym i ekonomicznym, kulturze w wymiarze globalnym, sztuce i nauce do tego stopnia, że w pełni uzasadnione jest użycie wobec tego bezprecedensowego zjawiska pojawienia się tak wielkiego wyżu demograficznego i późniejszych jego dorosłych i doniosłych zbiorowych dokonań zbiorczego pojęcia **Pokolenie Baby Boomers**. Pokolenie to z jednej strony wzrastało w nie dającym się z niczym porównać w skali wygenerowanego wewnątrzgatunkowo okrucieństwa posępnym, bardzo bliskim i prawie namacalnym cieniu II Wojny Światowej symbolizowanym przez tragiczną Churchillowską i jakże okrutnie przewrotną zarazem 'żelazną kurtynę', z drugiej zaś z entuzjazmem typowym dla okresu młodości radośnie wzięło udział w dalszym 'marszu ludzkości' w stronę tego, co dla każdego najmłodszego pokolenia jest zawsze nieznanie, świeże i nowe.

Pokolenie to, zanim podjęło powszechnie dostępną pracę zawodową w późnych latach 60-tych i pierwszych latach 70-tych ubiegłego wieku i zanim naturalnym biegiem rzeczy założyło swoje rodziny, przede wszystkim poszło do szkół wszelkiego typu, od powszechnego i obowiązkowego typu szkoły podstawowej, poprzez szkoły zawodowe i licea ogólnokształcące na szkołach wyższych różnego typu i ówczesnym cesarzu wszelkich szkół, uniwersytecie, skończywszy. Dało to ostatecznie wspaniały wynik w postaci ukształtowania się populacji 'pokolenia *baby boomers*' jako w miarę dobrze wykształconego i wyemancypowanego sektora społeczeństwa globalnego, pokolenia pełnego zrozumienia dla roli edukacji w wymiarze społeczno-kulturowym i indywidualnym, dobrze rozumiejącego istnienie wszechstronnej palety kompetencji zawodowych, rozumiejącego rolę postępu, racjonalizmu i wszelkich innowacji technologicznych, pełnego zrozumienia dla rosnącej roli empatii wewnątrzgatunkowej, a więc pozytywnych wzajemnych odniesień oraz zrozumienia dla konieczności podniesienia jakości życia w wymiarze zarówno społeczno-polityczno-kulturowym jak i indywidualnym.

Dziś pokolenie to, zgodnie z nieuniknionym prawem przemijania, pomału przechodzi w stan spoczynku. Konieczną jest więc w tym momencie próba dokonania chociaż częściowego i bardzo skrótowego podsumowania działalności tego niezwykłego pokolenia w odniesieniu do wszystkich jego jakże różnorodnych dokonań na różnych polach ludzkiej działalności. W niniejszym z konieczności skrótowym szkicu podjęta zostanie próba krótkiego określenia dokonań naukowych pokolenia *baby boomers* o charakterze językoznawczym. Te ostatnie, zdaniem autora niniejszego szkicu, dobrze świadczą o zapale i jakości pracy tego pokolenia w zakresie działalności naukowej.

W powyżej opisanym względzie biret studencki (ang. *graduation cap*, przedstawiany często w wielu filmach fabularnych i bodaj najważniejszy fragment rytualnej garderoby studenckiej), którego graficzne przedstawienie zamieszczone zostało powyżej, stał się pięknym i uniwersalnym symbolem szerokich aspiracji tego pokolenia, jego wielkiej ciekawości świata częściowo zaspokajanej w salach wykładowych i seminaryjnych a także w nowo zbudowanych bibliotekach na wielu kampusach uniwersyteckich na całym globie. Pozostanie on także na zawsze symbolem starań tego pokolenia o konieczną i dokonaną z powodzeniem w ogólnych zarysach w późnych latach 60-tych ubiegłego wieku, choć nie bez niepotrzebnych ofiar, konieczną i wręcz rewolucyjną modernizację procesu dydaktycznego. Ten ostatni został bowiem w jej wyniku oparty nie tyle na tradycyjnym, utrwalonym przez wieki istnienia uniwersytetu europejskiego, sztywnym przekazie wiedzy *ex cathedra*, ile na elastycznym programie nauczania, symbolizowanym przez treściowo zmienny sylabus. Sylabus stał się w rzeczywistości powojennej edukacji wyższej niejako sztandarową pieczęcią dydaktyki skierowanej do pokolenia *baby boomers* i przez nie z powodzeniem rozwijanej, będąc jednocześnie koniecznym kompromisem pomiędzy nieustannie i lawinowo przyrastającą wiedzą akademicką a wymogami zmieniającej się nieustannie rzeczywistości zawodowej, domagającej się od szkół wyższych ciągłych adaptacji treści i metod nauczania, także w dużym stopniu w wyniku presji wywieranej na programy studiów ze strony samych studentów.

Zwłaszcza nieunikniona presja w pełni dostępnej edukacji na życie tego gwałtownie i masowo urbanizującego się pokolenia miała wielkie konsekwencje dla zarysowania w miarę całościowego portretu tego pokolenia, bowiem wpłynęła na powstanie bogatej struktury osobistych zainteresowań, wykształcenie się w pełni zurbanizowanego zbiorowego i indywidualnego stylu życia i sposobów spędzania wolnego czasu, ukształtowanie się zupełnie nowej struktury konsumpcji masowej i wielu innych wymiarów kultury masowej przystosowanej do miejskiego pejzażu, w tym literatury masowej, sztuki wizualnej, sztuki filmowej, niezwykle ciekawej muzyki noszącej nie tylko pozytywne piętno pacyfistycznego nastawienia tego powojennego pokolenia ale także chęci dalszych twórczych poszukiwań.

Presja ta wpłynęła także na stopniowe ukształtowanie się modelu komunikacji antyzolacjonistycznej, a więc w pełni otwartej i nieuprzedzonej komunikacji międ-

dzykulturowej i zupełnie nowego modelu egzystencji przestrzennej opartego na niespotykanej dotychczas skali mobilności obejmującej nie tylko kraj zamieszkania ale także całe subkontynentalne regiony jak i mobilność międzykontynentalną odbywaną ponad językami, lokalnymi kulturami i coraz ciasniejszymi gorsetami organizmów państwowych.

Dla pokolenia *baby boomers* przestrzeń miejska, samochód, motocykl, samolot, radio tranzystorowe, gitara, sala kinowa, sala koncertowa i telewizja stały się narzędziami i symbolami tej nowej formy życia opartej nie tylko na czysto przestrzennym przemieszczaniu się i doznawaniu samej przyjemności pędzenia przed siebie ale i na niezwykle poszerzonej możliwości oglądania i wysłuchiwania swoich 'produkcji' wizualno-filmowych i muzycznych poprzez kontynenty. W szczególności owa niezwykła przyjemność pędzenia przed siebie stała się symptomatyczna dla tego pokolenia, wzmocniona odpowiednio nieuprzedzoną i jakże zachłanną ciekawością świata we wszystkich jego wymiarach. Także w wymiarze tworzonych przez to pokolenie żarliwych ogólnościowych i ponad politycznych ruchów ekologicznych skierowanych ku Ziemi jako nośnikowi bezwzględnie wartemu zachowania i odnawiania. Jest to, moim zdaniem, warta podkreślenia i dokumentalnego utrwalenia głęboko pacyfistyczna odpowiedź tego nadzwyczajnie idealistycznego pokolenia na dzikie szaleństwa i niesłychane okrucieństwa poprzedzającej to pokolenie gehenny II Wojny Światowej. Bezwzględnie i z wielkim, niestety, powodzeniem wojna ta wykorzystywała etniczno-rasowe uprzedzenia i wszelkie negatywne stereotypy nagromadzone podskórnie w wydawałoby się pokojowo przebiegającym stuletnim okresie od Kongresu Wiedeńskiego do Wybuchu równie barbarzyńskiej I Wojny Światowej.

Chociaż musimy jednocześnie z wielkim smutkiem dodać w końcowej części tego fragmentu niniejszego szkicu, że paradoksalnie i tragicznie zdążyło wielu przedstawicieli pokolenia *baby boomers* wziąć jeszcze udział w niezawinionej przez siebie okrutnej i krwawej jatce wojny wietnamskiej jako konsekwencji wprowadzonego po II Wojnie Światowej nowego ładu polityczno-ekonomicznego. Zasłała ona niosące dotychczas życie pola uprawne Wietnamu zamienione brutalnie w pola bitewne dziesiątkami tysięcy poległych ciał młodych mężczyzn i kobiet, Wietnamczyków i Amerykanów, i okaleczyła fizycznie i duchowo do końca życia wiele dalszych dziesiątków tysięcy uczestników tej potwornej wojny, pozbawiając ich wszelkich złudzeń co do szybkiej możliwości zmiany natury ludzkiej na lepsze.

## 2. Udział *baby boomers* w rozwoju językoznawstwa

Niemniej innym wartym osobnego podkreślenia i opracowania elementem trwania pokolenia *baby boomers* jest jego istotny udział w rozwoju nauki. Pokolenie to bowiem wzięło niezwykle dynamiczny i bardzo udany udział w rozwoju nauki we wszystkich jej wymiarach. W wymiarze interesującej nas tutaj dyscypliny języko-

znawstwa pokolenie *baby boomers* wzięło udział w działalności naukowej na styku dwóch kluczowych dla rozwoju językoznawstwa i współistniejących z sobą paradygmatów, a więc w bardzo ważnym procesie stopniowego wygaszania w latach późno sześćdziesiątych i przez całą dekadę lat siedemdziesiątych królujących od lat dwudziestych ubiegłego wieku zdawałoby się nieusuwalnych paradygmatów strukturalistycznego i behawioralnego i jednocześnie równie stopniowym procesie zastępowania zasadniczo hierarchicznego paradygmatu strukturalistycznego nowym paradygmatem mentalistyczno-generatywno-kognitywnym, by w końcu oddać swój talent jeszcze nowszemu paradygmatowi dyskursywno-komunikacyjnemu, który nastąpił pod koniec XX wieku i na początku XXI wieku. Thomas Kuhn (1922–1996) byłby zaiste dumny z tego pokolenia, że tak wyraziście wpisało się w jego model rozumienia zarówno siły, przemijalności wszelkich paradygmatów naukowych jak i konieczności nieustannego uzupełniania, wprowadzania w nich zmian i wreszcie całkowitej wymiany tychże w stosownych okolicznościach empiryczno-teoretycznych.

Wielki i nieprzemijający strukturalistyczny wkład klasyków językoznawstwa nowożytnego, zwłaszcza takich jak plejada europejskich i amerykańskich jego przedstawicieli, wśród których należy wymienić następujące wybitne światowe autorytety: Ferdinand de Saussure (1857–1913), Jan Niecisław Baudouin de Courtenay (1845–1929), Mikołaj Kruszewski (1851–1887), Karl Bühler (1879–1963), Ludwig Wittgenstein (1889–1951), Mikołaj Trubiecki (1890–1938), Roman Jakobson (1896–1982), Luis Hjelmslev (1899–1965), Jerzy Kuryłowicz (1895–1978), Andre Martinet (1908–1999), Ludwik Zabrocki (1907–1977), Charles Sanders Peirce (1839–1914), Franz Boas (1858–1942), Leonard Bloomfield (1887–1949), Edward Sapir (1884–1939), Kenneth Pike (1912–2000), a także całych szkół językoznawczych jak: szkoła praska, szkoła kopenhaska, szkoła strukturalizmu amerykańskiego, oraz niejako towarzyszącego strukturalizmowi behawioryzmu (reprezentowanego przede wszystkim przez Iwana Pawłowa (1849–1936) i Burrhusa Skinnera (1904–1990)) domagał się zgodnie z wyartykułowanym przez Kuhna uniwersalnym mechanizmem zmian w obrębie funkcjonujących i panujących w danym momencie paradygmatów stopniowego i nieuniknionego poszerzenia paradygmatu strukturalistycznego opartego w swoim prawie półwiecznym trwaniu na kluczowych pojęciach znaczenia, hierarchicznej struktury, dystrybucji i funkcji o dającą się zmatematyzować rzeczywistość psychologiczną (mentalną) ujętą w niezwykle nośne pojęcie ‘kompetencji językowej’, związanej z umiejscowieniem języka w świadomości wszystkich jego rodzimych użytkowników. Ci ostatni zdefiniowani zostali, zgodnie z osiągnięciami genetyki i cybernetyki, jako mający do swojej dyspozycji ewolucyjnie (filogenetycznie) rozwinięty ludzki mózg jako niezwykle złożone naturalne urządzenie zdolne generować nieskończoną liczbę konkretnych wyrażań (a więc użytkownicy wyposażeni w umiejętność ujętą za pomocą równie nośnego pojęcia ‘wykonania językowego’) na podstawie skończonej (rdzeniowej/minimalnej) liczby

genetycznie uwarunkowanych elementów składowych języka jako uniwersalnego środka komunikacji.

Jakże owe wielce rewolucyjne w połowie XX wieku poglądy zawarte w pracach Zelliga Harrisa (1909-1992) i jego ucznia, Noama Chomsky'ego (ur. 1928), na psycho-fizyczne właściwości mózgu i umysłu człowieka, na generatywno-transformacyjną naturę każdego języka naturalnego, mającego swoje siedlisko w umyśle człowieka i przekazywanego genetycznie (a więc międzypokoleniowo) jako gatunkowy, tj. ewolucyjny i ontogenetyczny zarazem, potencjał człowieka, potężnie uwiódły i zajęły prawie bez reszty uwagę większości językoznawców z pokolenia *baby boomers*.

Tak więc przez większość swego aktywnego życia naukowego pracowicie, z wielkim talentem i pełnym przekonaniem wnosili *baby boomers* swój ogromny wkład do tego nowego post-strukturalistycznego paradygmatu opisowo-wyjaśniającego, paradygmatu generatywno-transformacyjnego tym razem skupionego na dynamizmie wzajemnej relacji 'kompetencja-wykonanie', rozwijając przy tym intensywnie takie subdyscypliny językoznawstwa wprowadzone czy też zaledwie zaszygalizowane przez wielkich poprzedników jak: językoznawstwo ogólne i opisowe, językoznawstwo historyczne, porównawcze i kontrastywne, filozofię języka, antropolingwistykę, pragmalingwistykę, socjolingwistykę, psycholingwistykę, neurolingwistykę, językoznawstwo kognitywne, etnolingwistykę, ekolingwistykę i komunikologię.

Jednocześnie w tych jakże per saldo udanych zbiorowych wysiłkach tego pokolenia przejawiała się ważna linia rozwojowa językoznawstwa doby nowożytnej, a więc wyraźne zaznaczenie dynamiki jego rozwoju przebiegającej od strukturalistycznej fascynacji hierarchiczną strukturą języka, dystrybucją i współdziałaniem jego części składowych w wielopiętrowej architekturze języka jak i osadzeniem języka w ogólnym układzie semiotyczno-semantycznym, poprzez jego zwłaszcza w drugiej połowie XX wieku rozwijane determinanty genetyczno-matematyczno-psychologiczno-gatunkowe do uzyskania przez językoznawstwo przełomu XX i XXI wieku pełnej świadomości odnośnie konieczności osadzenia języka i praktyki językowej w szeroko rozumianym środowisku, zwłaszcza w środowisku zewnętrznym, np. międzyjęzykowym, dialektalnym, międzyetnicznym, międzykulturowym, zawodowym, etc.

Tego istotnego przeniesienia uwagi językoznawstwa na nieuniknione przecież w dłuższej perspektywie wszelakie uwarunkowania środowiskowe dokonało właśnie pokolenie *baby boomers*. W ten sposób język ubrany został w wyraźnie brakujący w paradygmacie strukturalistycznym i generatywno-transformacyjnym bogaty kostium środowiskowy pozwalający na pełniejsze opisywanie i wyjaśnianie zarówno natury samego języka jak i jego wszelakich społecznych zastosowań. Powstało w wyniku tej udanej syntezy zdecydowanie bardziej integracyjne spojrzenie na język jako szczególne osiągnięcie językoznawstwa doby najnowszej.

Jednocześnie pokolenie to, bardzo idealistycznie świadome bezwzględnej wręcz konieczności stworzenia nowego świata bez wszelkich sztucznych podziałów i bez niebezpieczeństwa krwawych konfliktów przez podziały te wzniesionych, odniosło się z wielkim entuzjazmem do w pełni wykonanej globalnej idei plurilingwizmu, czyli pokojowego współistnienia wszystkich języków oraz możliwości uczenia się wielu języków, dużych i małych, idei zorganizowanej formalnie w jakże nośny i płodny paradygmat stosowany glottodydaktyki. Tak więc także i w tym czysto praktycznym zakresie pokolenie *baby boomers* mogło odnotować na swoim koncie kolejny wielki sukces, rozwijając w sposób zauważalny ten niezwykle użyteczny paradygmat stosowany językoznawstwa w coś na kształt obowiązkowego plurikulturowego i plurijęzykowego determinizmu poznawczo-behawioralnego współczesnego wykształconego człowieka przełomu XX i XXI wieku.

Tym samym pokolenie to położyło wyraźne podwaliny pod nowy świat bez nieprzekraczalnych barier językowo-kulturowych, tym razem wypełniony przez populację wielce mobilnych i coraz bardziej językowo i komunikacyjnie uświadomionych transkomunikatorów, pragnących używać wielu języków, znających i poznających bez wszelkich uprzedzeń osiągnięcia różnych kultur lokalnych, ich literatury i bogate tradycje różnorodnych wspólnot kulturowo-językowo-komunikacyjnych, zarówno poprzez rozwijany intensywnie paradygmat glottodydaktyczno-tłumaczeniowy jak i w bezpośrednich spotkaniach w ich rodzimych habitatach.

Moglibyśmy wręcz powiedzieć, że językoznawcze pokolenie *baby boomers* wreszcie pozbawiło Wieżę Babel przypisywanego jej tradycyjnie posepnego i niszczycielskiego charakteru i wręcz przeciwnie uczyniło z niej niezwykle atrakcyjny, pokojowy i bogaty układ poznawczo-wykonawczy, jakby zaopatrując ją w poruszające się wewnątrz niej bezkolizyjnie windy poprzez wszystkie piętra języków i kultur, małych i dużych i wszystkich równie doniosłych, niczym w Burdż Chalifie w Dubaju.

### 3. Uwagi końcowe

Dziś, jak już zaznaczono powyżej, pokolenie to, zgodnie z nieuniknionym prawem przemijania, pomału przechodzi w stan spoczynku. Konieczną jest więc w tym momencie próba dokonania chociaż częściowego podsumowania wszechstronnej działalności tego niezwykle i intelektualnie bogatego pokolenia w odniesieniu do wszystkich jego jakże różnorodnych dokonań. Taką właśnie niewielką próbą zarysowania portretu zbiorowego *baby boomers* jako językoznawców jest niniejszy szkic, bowiem autorowi towarzyszy przekonanie, że wykonane przez ostatnie półwiecze rozliczne prace naukowe dobrze świadczą o zapale i jakości pracy tego



pokolenia, dokonanej przynajmniej w wymiarze wąskiego zakresu językoznawstwa. Zatem niniejsza publikacja, być może nie ostatnia tego typu, stawia sobie za skromny cel stworzenie dodatkowego 'zapalnika' w dziele omawiania rozwoju myśli językoznawczej, nie tyle poprzez odniesienie się do encyklopedycznie tradycyjnego i rozmytego zarazem pojęcia 'historia myśli językoznawczej' lecz bardziej ogniskującego się na zbiorowym udziale danego pokolenia i jego zbiorowej tożsamości, w tym szczególnym przypadku pokolenia *baby boomers*, w jej nieustannym rozwoju.

Dodam na koniec, że dla naszego pokolenia, powojennego pokolenia *baby boomers*, muzycznie doskonale wyśpiewanego przez muzykę kultowej mega grupy *The Beatles* jako symptomatycznej dla tego pokolenia, językoznawstwo było i nadal pozostaje swoistym 'połem truskawkowym', które z jednej strony domaga się starannej pielęgnacji i które w zamian nadal darzy nas jakże cudownym zapachem i smakiem świeżych truskawek, które nieodmiennie nadawały i nadal nadają sens naszej pracy. W pracy tej towarzyszy nam przekonanie, że język stanowi jeden z centralnych wymiarów istnienia ludzkości stopniowo i nie bez trudności zmierzającej do dobrostanu, w tym dobrostanu kulturowo-językowo-komunikacyjnego pozbawionego wszelkich przejawów przemocy werbalnej. Oby starczyło pól truskawkowych także w nowym, lepszym świecie.

Tak się również szczęśliwie złożyło, że pracy naszej przez wszystkie dekady towarzyszyła piękna muzyka naszego pokolenia. Dziś możemy jej zbiorowo podziękować za jej relaksującą obecność słowami wielkiej piosenki innego symptomatycznego i kultowego dla naszego pokolenia mega zespołu ABBA, *Thank you for the music*:

*I'm nothing special, in fact I'm a bit of a bore  
If I tell a joke, you've probably heard it before  
But I have a talent, a wonderful thing  
'Cause everyone listens when I start to sing  
I'm so grateful and proud  
All I want is to sing it out loud.*

*So I say  
Thank you for the music, the songs I'm singing  
Thanks for all the joy they're bringing  
Who can live without it, I ask in all honesty  
What would life be?  
Without a song or a dance what are we?  
So I say thank you for the music  
For giving it to me.*

## Ważne opracowania historyczno-kulturowe i przedmiotowe:

- Aronoff, M. i J. Rees-Miller (red.). 2001. *The handbook of linguistics*. Oxford: Blackwell Publishers.
- Bristow, J. 2015. *Baby boomers and generational conflict*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Cogan, B. i T. Gencarelli (red.). 2015. *Baby boomers and popular culture: an inquiry into America's most powerful generation*. Santa Barbara, CA: Praeger.
- Danesi, M. i A. Rocci. 2009. *Global linguistics: an introduction*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Eco, U. 1976. *A theory of semiotics*. Bloomington: Indiana University Press.
- Gillon, S. 2004. *Boomer nation: the largest and richest generation ever, and how it changed America*. New York: Free Press.
- Gitlin, M. 2011. *The baby boomer encyclopedia*. Santa Barbara, CA: Greenwood.
- Hansen, H.L. (red.). 2002. *Changing philologies. Contributions to the redefinition of foreign language studies in the age of globalisation*. Copenhagen: University of Copenhagen, Museum Tusulanum Press.
- Jones, L.Y. 1980. *Great expectations: America and the baby boom generation*. New York: Coward, McCann and Geoghegan.
- Judt, T. 2008. *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Judt, T. 2011. *Zapomniany wiek dwudziesty. Retrospekcje*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Judt, T. i T. Snyder. 2012. *Rozważania o wieku XX*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Kuhn, T.S. 1962. *The structure of scientific revolutions*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Marmaridou, S., Nikiforidou, K. i E. Antonopoulou (red.). 2005. *Reviewing linguistic thought: converging trends for the 21st century*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Owram, D. 1996. *Born at the right time: a history of the baby boom generation*. Toronto: University of Toronto Press.
- Pinker, S. 2011/2015. *Zmierzch przemocy. Lepsza strona naszej natury*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-KA.
- Strazny, P. (red.). 2005/2011. *Encyclopedia of linguistics*. 2 tom. New York: Taylor and Francis Group.